

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wniósł o nakazanie pozwanej M. K. (2) zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej pod firmą (...) przy ul. (...) w S., tj w tym samym budynku w którym mieści się (...) należąca do powoda, nakazanie pozwanej zniszczenia wszystkich materiałów reklamowych naśladujących ulotki reklamowe (...) należącej do powoda, nakazanie pozwanej zaniechania nakłaniania klientów powoda do rozwiązania z nim umowy lub nienależytego jej wykonania oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Powód wskazał, że jest właścicielem (...) w S.. Pozwana w okresie od 15 sierpnia 2012 r. do końca grudnia 2013 r. była zatrudniona na stanowisku dyrektora oddziału szkoły mieszczącego się w S. przy ul. (...). W umowie, która została zawarta w drodze korespondencji elektronicznej, pozwana zobowiązała się do nieprowadzenia bezpośrednio lub pośrednio działalności konkurencyjnej w stosunku do szkoły powoda przez okres roku od wygaśnięcia umowy. Pomimo formalnego zakończenia obowiązywania umowy w dniu 30 czerwca 2013 r. pozwana kontynuowała współpracę na tych samych warunkach do końca grudnia 2013 r. W dniu 3 stycznia 2014 r. pozwana rozpoczęła działalność gospodarczą pod firmą (...) obierając na swoją siedzibą budynek przy ul. (...), w którym mieści się oddział szkoły powoda.

Powód zarzucił pozwanej, że dopuściła się czynów nieuczciwej konkurencji polegających na prowadzeniu działalności pod tym samym adresem, wykorzystywanie materiałów reklamowych, które swoim wyglądem nawiązują do stylistyki ulotek reklamowych szkoły powoda, zwłaszcza przez używanie znaków (...)Pozwana naruszyła tajemnicę przedsiębiorstwa powoda poprzez: - wykorzystywanie nowatorskiego systemu nauczania opracowanego przez powoda; - wykorzystanie rozwiązań organizacyjnych dotyczących sposobu uiszczania zapłaty za lekcje jak i przebiegu i planowania zajęć; - wykorzystaniu informacji o klientach powoda. Zdaniem powoda pozwana nakłania jego klientów do rozwiązania umowy z powodem, próbując przejąć uczniów powoda, co doprowadziło do przejścia uczennicy szkoły powoda –K. K..

W ocenie powoda działania te wypełniają znamiona czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 3 u.z.n.k., są sprzeczne z zasadami uczciwości kupieckiej oraz naruszyły art. 17 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Doprowadziło to do spadku liczby uczniów w szkole powoda, a w konsekwencji zmniejszenia się jego comiesięcznych dochodów i możliwości utraty w przyszłości korzyści finansowych.

W odpowiedzi na pozew M. K. (2) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Powódka zaprzeczyła żeby dopuściła się jakiegokolwiek czynu nieuczciwej konkurencji. Podkreśliła, że zawarta umowa obowiązywała do 30 czerwca 2013 r. i nie została przedłużona, pomimo próśb pozwanej. Spowodowało to zakończenie przez nią współpracy z powodem. W jej ocenie powód nie wskazał na czym polegało wprowadzanie klientów w błąd, a samo prowadzenie tożsamej działalności pod tym samym adresem nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji. Nadto działanie matematyczne (...) nie jest znakiem towarowym, a reklamowana przez nią usługa wykorzystuje je z uwagi na jego symbolikę jako jednego z najbardziej podstawowych działań. Zdaniem pozwanej wykorzystywane przez nią ulotki nie da pomylić się z ulotką powoda z uwagi na ich różnice graficzne oraz nazwy obu szkół. Powód nie wyjaśnił też na czym polegało naruszenie tajemnicy jego przedsiębiorstwa. Wykorzystywane przez niego metody nauczania nie są innowacyjne, a wiedzę oraz umiejętności prowadzenia zajęć pozwana zdobyła na studiach. Pozwana zaprzeczyła również żeby wykorzystwała bazę klientów powoda. Przyznała, że co najmniej jeden z uczniów powoda rozpoczął naukę w prowadzonej przez nią szkole, jednak spowodowane to było wyborem klienta (rodzica) a nie nieuczciwym działaniem pozwanej.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 28 lutego 2015 r. powód wskazał, że skoro pozwana współpracowała z nim po wygaśnięciu umowy, to współpraca ta musiała przebiegać na podstawie jakiejś umowy. Zdaniem powoda pozwana w odpowiedzi na pozew wniesionej w sprawie dotyczącej kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji przyznała, że miała świadomość, że zakaz ten dotyczy działalności zorganizowanej i uznała, że zakaz ten obowiązywał co najmniej

do września 2014 r. Powód zarzucił pozwanej, że po zakończeniu współpracy nie udostępniła mu danych związanych z działalnością jego szkoły usuwając go z listy osób upoważnionych do edycji planu zajęć umieszczonego na platformie G. docs., a następnie usunęła znajdujące się tam pliki.

Na rozprawie w dniu 30 marca 2015 r. pozwana wskazała, że konto mailowe pozwanej na platformie google nadal istnieje i gdyby powód zgłosił jej, że potrzebuje plików na nim umieszczonych, to by mu je przekazała.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. (1) od dnia 1 września 2002 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S.. Do zakresu działalności należy nauka języków obcych kod (...) 85.59.A oraz działalność pod numerem (...) 85.59.A, 47.61.Z, 74.30.Z, 85.51.Z, 85.52.Z, 85.59.B, 85.60.Z ORAZ 88.91.Z.

Dowód: - zaświadczenie z działalności gospodarczej powoda (k. 12).

W ramach działalności powód prowadzi (...) w S., która posiada w S. trzy oddziały. Siedziba jednego z oddziałów mieści się w S. przy ul. (...). Placówka ta w roku szkolnym 2010/2011 uzyskała tytuł Miejsca Odkrywania Talentów przyznany przez Ministra Edukacji Narodowej.

Dowód: - pismo Ministra Edukacji Narodowej (...) (k. 14),

- zeznania powoda (od godziny 00:01:45 do 00:42:50 rozprawy w dniu 30 marca 2015 r., k. 126-129).

Każdy oddział zatrudnia kilku korepetytorów, a jeden z nich pełni funkcję dyrektora oddziału szkoły.

Szkoła funkcjonuje w ten sposób, że rodzice i uczniowie mogą swobodnie zmieniać plan zajęć. Rodzic dostaje w abonamencie do wykorzystania 240 minut zajęć tygodniowo i może dowolnie wykorzystać je w ramach czasu działania szkoły np. dwa razy po 60 minut, czy 3 razy po 60 minut, tj. dopasować zajęcia do swojego dziecka. Rodzic telefonicznie podaje godzinę przyścia dziecka, która umieszczona jest na planie zajęć dostępnym jedynie dla koordynatora i nauczyciela. Plan zajęć umieszczony był na platformie G. (...).

Nauka w szkole powoda polega na tym, że uczeń może w ramach abonamentu przyjść na zajęcia w dogodnym dla siebie terminie, ale rodzic musi zawiadomić o tym koordynatora i nauczyciela, uczniowie łączą się w grupy w różnym wieku i na różnym poziomie umiejętności matematycznych, nauczyciele pracują indywidualnie z każdym uczniem, szkoła udziela nie tylko korepetycji ale prowadzi zajęcia dla uczniów szczególnie uzdolnionych, rodzice otrzymują indywidualne raporty dotyczące postępów ucznia, szkoła nie posiada administracji, łączy różne programy nauczania w tym autorskie, ma opracowany specjalny plan marketingowy polegający m. in. na rozdawaniu ulotek na zebraniach, rodzic może ukształtować sposób nauczania dziecka, szkoła pracuje na platformach google oraz w chmurze.

Dowód: - wydruki z platformy G. docs. (k. 119-121),

- zeznania powoda (od godziny 00:01:45 do 00:42:50 rozprawy w dniu 30 marca 2015 r., k. 126-129).

Strony postępowania łączyła umowa o prowadzenie zajęć matematyki. Następnie strony zawarły aneks do umowy prowadzenia zajęć matematyki dotyczący prowadzenia oddziału szkoły zlokalizowanego w S. przy ul. (...) na mocy którego powód powierzył pozwanej funkcję dyrektora oddziału (...) działającego w S. przy ul. (...).

W aneksie zawarto klauzulę dotyczącą konkurencji zgodnie z którą pozwana zobowiązała się do nie prowadzenia pośrednio lub bezpośrednio żadnej działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności szkoły przez okres 1 roku od wygaśnięcia umowy. Strony postanowiły, że działalnością konkurencyjną w stosunku do działalności prowadzonej

przez szkołę jest działalność w zakresie organizowania i prowadzenia szkoleń matematycznych. Działalnością konkurencyjną nie są prywatne korepetycje udzielane osobiście przez dyrektora (pозwaną). Za złamanie powyższego punktu pozwana zapłaci szkole karę umowną w wysokości 10.000 zł.

Termin rozpoczęcia umowy strony ustaliły na dzień 15 sierpnia 2012 r., a zakończenie na dzień 30 czerwca 2013 r.

Dowód: - aneks do umowy (k. 23-24).

Pomimo wygaśnięcia umowy w dniu 30 czerwca 2013 r. strony nadal kontynuowały współpracę do 31 grudnia 2013 r.

Dowody: - korespondencja mailowa (k. 25-80),

- zeznania powoda (od godziny 00:01:45 do 00:42:50 rozprawy w dniu 30

marca 2015 r., k. 126-129).

- zeznania pozwanej (od godziny 00:43:14 do 00 01:09:39, rozprawy w dniu

30 marca 2015 r., k. 129-131).

Pozwana w roku szkolnym 2013/2014 była administratorem planu zajęć u powoda zawierającego informacje o nazwiskach uczniów przychodzących na zajęcia i ich frekwencji, umieszczonych na platformie G. docs. Powód utracił dostęp do tych danych. Kiedy powód zalogował się na platformę okazało się, iż znajdujące się tam pliki nie istnieją.

Pozwana jak i inne osoby zatrudnione przez powoda, miała dostęp do danych uczniów.

Dowody: - wydruki z platformy G. docs. (k. 119-121),

- zeznania powoda (od godziny 00:01:45 do 00:42:50 rozprawy w dniu 30

marca 2015 r., k. 126-129).

- zeznania pozwanej (od godziny 00:43:14 do 00 01:09:39, rozprawy w dniu

30 marca 2015 r., k. 129-131).

M. K. (2) w dniu 3 stycznia 2014 r. zarejestrowała działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S.. Do zakresu działalności należy działalność pod numerem (...) 85.59.B.

Dowód: - zaświadczenie z działalności gospodarczej pozwanej (k. 13).

Na początku września 2014 r. otworzyła szkołę matematyki, która funkcjonuje pod adresem ul. (...) w S..

Niesporne.

Pozwana jest magistrem matematyki. Jeszcze w trakcie trwania współpracy pozwana rozważała podjęcie pracy w banku, ostatecznie po zaprzestaniu współpracy z powodem zdecydowała się na kontynuowanie działalności jako korepetytor matematyki. Po zarejestrowaniu działalności, w okresie od stycznia do końca czerwca 2014 r. powódka prowadziła indywidualne zajęcia z uczniami w domach klientów.

Pozwana prowadzi zajęcia w grupach 3-4 osobowych, w trakcie których w osobne grupy łączy wiekowo podstawówkę i gimnazjum. Pozwana nie zatrudnia nauczycieli i sama prowadzi zajęcia.

Pozwana reklamuje swoją działalność za pomocą ulotek, które rozdaje na zebraniach dla rodziców w szkole na początku roku szkolnego. Szkoła prowadzona przez pozwaną ma wykupioną stronę internetową, która jest w budowie.

Pozwana nie odbywała w szkole powoda żadnych szkoleń. Powód udostępnił jej podręczniki po dwóch latach współpracy.

Pozwana nie usuwa plakatów reklamujących działalność powoda.

W przypadku gdy uczeń powoda trafi do siedziby szkoły pozwanej, pozwana kieruje go pod właściwy adres.

Dowód: - zaświadczenie z działalności gospodarczej pozwanej (k. 13),

- zeznania pozwanej (od godziny 00:43:14 do 00 01:09:39, rozprawy w dniu

30 marca 2015 r., k. 129-131).

Powód w celu reklamowania prowadzonej działalności korzysta z ulotek. Ulotki powoda wyglądają w sposób następujący: w zielonej ramie umieszczone jest zdjęcie z tablicą z napisem „ $2+2=?$ ”, na zdjęciu widać grzbiety książek, liczydło, kolorowe klocki, z których część ma na sobie cyfry oraz ołówek i notatnik. W poprzek zdjęcia mniej więcej na wysokości $\frac{2}{3}$ jego wysokości na zielonym tle widnieje napis wykonany czerwonymi literami (...) a pod nim napis „z nami prosta sprawa”. W górnej części ulotki znajduje się tabelka w białej obwódce w kolorze granatowym, na którym widnieje napis $2+2$ szkoła matematyki, przy czym cyfra „2” znajduje się w białym kwadracie z żółtą obwódką, znak „+” znajduje się w białym kwadracie z zieloną obwódką oraz cyfra „2” w białym kwadracie z czerwoną obwódką, które umieszczone są w ciemnoniebieskiej tabeli o białej obwódce.

Z drugiej strony ulotki na zielonym tle znajduje się kwadrat w kolorze szkolnej tablicy z informacjami na temat szkoły, w dolnej części tabelka w białej obwódce w kolorze granatowym, na którym widnieje napis $2+2$ szkoła matematyki, przy czym cyfra „2” znajduje się w białym kwadracie z żółtą obwódką, znak „+” znajduje się w białym kwadracie z zieloną obwódką oraz cyfra „2” w białym kwadracie z czerwoną obwódką oraz pasek w kolorze granatowym z informacjami adresowymi.

Dowód: - ulotka powoda (k. 15-16).

Pozwana w celu reklamowania swojej działalności także korzysta z ulotek. Przednia część ulotki używanej przez pozwaną wygląda w sposób następujący: na niebieskim tle w lewym górnym rogu znajduje się kątomierz z napisem (...) poniżej kątomierza widnieje w poprzek napis czerwonymi literami (...) i czarnymi literami „Zajęcia dla każdej grupy wiekowej”, pod nimi widnieje tablica matematyczna, na której dłoń wyposażona w kredę napisała „(...)”, na tablicy napis czerwonymi literami w białej obwódce „Profesjonalna kadra”, pod tablicą na niebieskim tle widnieje napis „Dojazd do klienta”, dół ulotki stanowi numer telefonu napisany czerwonymi cyframi na białym tle.

Z drugiej strony ulotki na zielonym tle znajduje się tablica szkolna wraz informacjami na temat szkoły, symbolem kątomierza z napisem (...). W dolnej części ulotki znajduje się napis czerwonymi literami w białej obwódce „Profesjonalna kadra” oraz napis czarnymi literami „Dojazd do klienta”. Na samym dole ulotki czerwonymi literami w białej obwódce naniesiony został numer telefonu.

Dowód: - ulotka pozwanej (k. 17-18).

Pozwana nie dzwoniła do rodziców dzieci uczących się w szkole powoda i nie namawiała ich do przejścia do jej szkoły.

K. K., która była uczennicą powoda zrezygnowała z zajęć w szkole prowadzonej przez powoda i podjęła naukę w szkole prowadzonej przez pozwaną. Matka uczennicy L. K. podjęła decyzję o jej przeniesieniu córki ponieważ nie odpowiadała jej ilość uczniów w grupach w szkole powoda, uważała że nauczyciele nie poświęcają wystarczająco dużo czasu indywidualnym uczniom. Wpływ na jej decyzję miała również sytuacja, że nauczyciel w szkole powoda nie potrafił rozwiązać zadań przyniesionych mu jej córkę.

W chwili rezygnacji z nauki w szkole powoda L. K. nie wiedziała, że pozwana prowadzi szkołę matematyki. Dowiedziała się o tym z ulotki, którą otrzymała od pozwanej w Centrum Handlowym (...) w D..

Dowód: - zeznania L. K. (od godziny 00:03:37 do 00:23:12 rozprawy w dniu

27 kwietnia 2015 r., k. 136-138).

Pismem z dnia 2 października 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 10.000 zł tytułem kary umownej za naruszenie klauzuli konkurencji z umowy zawartej przez strony. W piśmie zarzucił pozwanej, że pomimo zakazu rozpoczęła działalność gospodarczą konkurencyjną w stosunku do powoda, że podejmuje próby przejmowania uczniów szkoły należącej do powoda, prowadzi działalność w tym samym budynku, używa ludzko podobnych reklam.

Dowód: - wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania (k. 19-22).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Powód w uzasadnieniu swojego żądania stwierdził, że pozwana swoim działaniem naruszyła art. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U.2003.153.1503 j.t. ze zm., dalej: u.z.n.k.), wskazywał również na naruszenie art. 5 u.z.n.k. poprzez takie oznaczenie usług i nieuczciwą reklamę, która miała wprowadzić klientów w błąd. Powód powoływał się również na popełnienie przez pozwaną czynu z art. 11 u.z.n.k. poprzez naruszenie przez pozwaną tajemnicy jego przedsiębiorstwa.

Na wstępie należy podkreślić, że ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stanowi, iż przedsiębiorcy którzy prowadzą działalność na obszarze zbliżonych usług, czy też w określonym obszarze geograficznym świadczą podobne usługi, powinni przede wszystkim kierować się zasadą uczciwej konkurencji. Nie każde zachowanie, które prowadzi do zachwiania pozycji jednego przedsiębiorcy stanowi czyn nieuczciwej konkurencji. Obecnie zasadą jest swoboda działalności gospodarczej (art. 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej) oraz zasada wolnego rynku, zaś przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji muszą być w taki sposób wykładane aby nie doprowadzić do naruszenia uczciwej konkurencji. Przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą na zasadach uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumentów (art. 17 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej).

Należy wskazać, że warunkiem istnienia konkurencji jest funkcjonowanie wielu przedsiębiorców oraz istnienie jak najszerszej rzeszy konsumentów zdolnych do nabywania towarów i usług, dlatego ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zmierza do ustalenia akceptowanych sposobów walki konkurencyjnej, przez działanie "uczciwe", chroniące konsumentów przed podejmowaniem decyzji pod wpływem błędu co do podstawowych cech towaru, producenta lub dostawcy, mających rzeczywistą swobodę wyboru oraz chroniące przedsiębiorców przed stratami w walce konkurencyjnej nieprzestrzegającej ustalonych reguł. Różnorodność czynów nieuczciwej konkurencji nie pozwala na ich enumeratywnie określenie, dlatego w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. ustawa wskazuje ogólnie istotne cechy czynów nieuczciwej konkurencji, tj. sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami, co najmniej zagrażające interesom innych przedsiębiorców lub klientów, a w ust. 2 zawiera przykłady typowych zachowań w ten sposób kwalifikowanych. W dalszych przepisach rozdziału 2 ustawy zamieszczono katalog typowych czynów nieuczciwej konkurencji. Powszechnie przyjmuje się, że przepis ogólny (art. 3 u.z.n.k.) oraz następne - szczegółowe uzupełniają się i mogą być stosowane kumulatywnie. Zgodnie z definicją z art. 3 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Nie jest to jednak jedyna definicja, gdyż definicje konkretnych, stypizowanych czynów nieuczciwej konkurencji zawarte zostały w art. 5-17 u.z.n.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 r. II CSK 191/10, podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CSK 24/09).

W niniejszej sprawie powód domagał się ochrony w oparciu o normę art. 5, 10, 11 ust. 1, 12 ust. 2, 16 ust. 1 pkt 2) oraz art. 3 u.z.n.k.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do naruszenia normy art. 11 ust. 1 u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Z umowy zawartej przez strony postępowania (aneks na kartach 23-24) wynika, że strony związane były klauzulą dotyczącą konkurencji, która została zdefiniowana w treści umowy jako: „Działalnością konkurencyjną w stosunku do działalności prowadzonej przez szkołę jest działalność w zakresie organizowania i prowadzenia szkoleń matematycznych. Działalnością konkurencyjną nie są prywatne korepetycje udzielane osobiście przez dyrektora.” (pозwaną). Przy czym pozwana zobowiązała się do nieprowadzenia pośrednio lub bezpośrednio tak określonej działalności konkurencyjnej przez okres roku od wygaśnięcia umowy. Strony postanowiły, że umowa ta wygasa 30 czerwca 2013 r. W ocenie Sądu Okręgowego skoro powód nie wykazał aby strony związane były zakazem konkurencji po 30 czerwca 2013 roku. Powód nie przedłożył żadnej innej umowy, zaś jego twierdzenia, że strony w sposób dorozumiany czy też ustny przedłużyły obowiązywanie umowy pisemnej jako niepoparty żadnym materiałem dowodowym są niewiarygodne. Dodatkowo uwypuklić należy, iż z wyjaśnień samej pozwanej wynika, że właśnie brak pisemnej umowy po dniu 30 czerwca 2013 roku przyczynił się do zaprzestania współpracy z powodem, co w ocenie sądu jest wiarygodne. W niniejszej sprawie pozwana, której zeznaniem Sąd dał w całości wiarę, wskazała, że poza przedstawioną przez powoda umową, innej umowy nie zawarto. Zgodnie z zasadami logiki należy więc uznać, że skoro powód nie przedłożył żadnej innej umowy, np. umowy prowadzenia zajęć matematyki, czy innej umowy zawartej ze stroną pozwaną, to taka umowy nie istniała. Nie sposób również na podstawie zaprezentowanych dowodów uznać, że pomiędzy stronami z samego faktu współpracy po wygaśnięciu umowy doszło do zawarcia kolejnej umowy o treści jak przedstawiona przez powoda, tj. że doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami w sposób dorozumiany. Ponadto zaakcentować należy, iż z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie wynika żeby pozwana w jakikolwiek sposób wykorzystwała informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa powoda, tj. autorskich metod nauczania i prowadzenia szkoły. W niniejszej sprawie z zeznań powoda nie wynika żeby poza prowadzeniem zajęć z uczniami w niewielkich grupach, co przyznała sama pozwana, w szkole pozwanej wykorzystywano metody nauczania tożsame z metodami nauczania stosowanymi przez powoda. Trudno nazwać prowadzenie zajęć w niewielkich grupach albo indywidualne podejście do ucznia jako metodę nowatorską. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż jest to powszechnie znany i stosowany sposób prowadzenia zajęć. Ponadto powód nie sprecyzował dokładnie jaki element niepowtarzalności i nowatorstwa posiadają stosowane przez niego metody nauczania i nie wykazał żeby z tych właśnie elementów, jako tajemnicy przedsiębiorstwa, korzystała pozwana.

Za nieuzasadnione należy uznać twierdzenia powoda jakoby pozwana naruszała normę art. 3 ust. 1 u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Pozwana zarejestrowała działalność gospodarczą w dniu 3 stycznia 2014 r., lecz na początku wykonywała działalność w ramach udzielania indywidualnych korepetycji. Z żadnych dowodów, w tym z dowodu z zeznań pozwanego nie wynika, żeby powódka w okresie od chwili rozpoczęcia działalności do września 2014 r. prowadziła działalności która polegałaby na prowadzeniu zajęć dla zorganizowanych grup uczniów w ramach szkoły matematyki. Bezspornie pozwana otworzyła szkołę z dopiero z początkiem września 2014 r. Czynem nieuczciwej konkurencji w żaden sposób nie jest świadczenie działalności pod adresem zbliżonym, czy też tożsamym do adresu prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że w jednym budynku często mieści się kilka przedsiębiorstw o identycznym profilu działalności, na przykład przedstawiciele firm ubezpieczeniowych oferujących takie same produkty, sklepy, czy punkty usługowe. Również w budynku, w którym siedzibę mają szkoły prowadzone przez powoda i przez pozwaną swoją siedzibę ma kilku innych przedsiębiorców. Żaden przepis prawa nie zakazuje przedsiębiorcy otwieranie działalności dydaktycznej w bliskim sąsiedztwie innego przedsiębiorcy prowadzącego taką samą działalność. Należy wskazać, iż wolna konkurencja powoduje, iż przedsiębiorcy konkurencyjni, czyli świadczący usługi na tych samych lub zbliżonych obszarach powinni

przede wszystkim wyróżniać się jakością. Nie można też zakazywać przedsiębiorcy aby wykonywał działalność pod tym samym adresem, w tym samym budynku aniżeli inny przedsiębiorca, który prowadzi identyczną działalność.

Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że pozwana naruszyła art. 5 u.z.n.k.

Warunkiem zastosowania art. 5 u.z.n.k. jest to, aby używanie przez dwa przedsiębiorstwa takiej samej nazwy mogło wprowadzać w błąd klientów co do tożsamości tych przedsiębiorstw. Art. 5 u.z.n.k. ma zastosowanie wówczas, gdy przedsiębiorstwa zabiegają o tę samą klientelę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1999 r., I CKN 126/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 70 oraz z dnia 19 czerwca 2002 r., II CKN 1229/00, OSNC 2003, nr 6, poz. 86). W takim przypadku pomiędzy przedsiębiorstwami zachodzi stosunek konkurencji, której ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie definiuje. Odwołując się do dorobku doktryny należy ją rozumieć szeroko i pojmować jako rywalizację przedsiębiorców o klientów. Tak określona rywalizacja obejmuje więc również klientelę potencjalną. Za konkurencyjne można uznać przedsiębiorstwa działające nie tylko w tej samej lub podobnej branży asortymentowej, gdyż także zakres geograficzny rywalizacji przedsiębiorstw, zwłaszcza przy uwzględnieniu nowoczesnych form oferowania towarów i usług, np. za pośrednictwem Internetu, ulega poszerzeniu. W niniejszej sprawie powód oraz pozwana oferują podobne usługi na tym samym rynku geograficznym.

Przesłanką zastosowania art. 5 u.z.n.k. jest wystąpienie ryzyka konfuzji klientów co do tożsamości przedsiębiorstw używających dla ich oznaczeń tej samej (zbliżonej) nazwy. Ciężar dowodu tej przesłanki obciąża, zgodnie z art. 6 k.c., powoda. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2004 r., IV CK 157/03, przyjęto, że dowód wprowadzenia klientów w błąd nie jest potrzebny, lecz wystarczy wykazanie możliwości pomyłek. Należy mieć na względzie, że możliwość wprowadzenia w błąd dotyczy stanu hipotetycznego, który może z pewnym prawdopodobieństwem zdarzyć się w przyszłości. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 379/09).

Przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 5 u.z.n.k. jest zgodne z prawem oznaczenie przedsiębiorstwa używane w obrocie gospodarczym. Ochrona oznaczenia przedsiębiorstwa – obok przewidzianej w kodeksie cywilnym ochrony firmy – to konkretyzacja ochrony „nazw handlowych” stanowiących wedle art. 1 ust. 2 Konwencji paryskiej jeden z przedmiotów własności przemysłowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1999 roku, I CKN 126/98).

W ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zdefiniowano jedynie pojęcie przedsiębiorcy (art. 2). Pomocna do wykładni art. 5 u.z.n.k. wydaje się być definicja przedsiębiorstwa z art. 55¹ k.c., który to przepis określa przedsiębiorstwo, jako wszystko, co wchodzi w jego skład, a w szczególności m.in. jego "firmę (nazwę), znaki towarowe i inne oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorstwo". Trafnie wskazano w literaturze, że jest to oznaczenie przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, zaś klauzulę interpretacyjną zawiera przepis art. 55² k.c. stanowiący, że czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko to, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba, że co innego wynika z przepisów. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji udziela ochrony pod warunkiem, że używanie oznaczenia przedsiębiorstwa jest zgodne z prawem, zatem ochronie podlega każde rzeczywiście używane w obrocie gospodarczym oznaczenie przedsiębiorstwa, nawet jeśli oznaczenie nie było zarejestrowane we właściwym rejestrze.

Konkluzja, że przedmiotem ochrony w art. 5 u.z.n.k. jest przedsiębiorca, a nie przedsiębiorstwo, prowadzi do wniosku, że przedsiębiorca, który posługiwał się na oznaczenie przedsiębiorstwa określonym oznaczeniem i zaprzestał prowadzenia przedsiębiorstwa, może dalej uczestniczyć w działalności gospodarczej w innej formie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96). Zatem pojęcia przedsiębiorca nie można utożsamiać z przedsiębiorstwem i uznawać, że w razie jego utworzenia, staje się ono podmiotem ewidencji, jako twór odrębny od tworzącego je podmiotu. Prowadziło by to bowiem negatywnych skutków, jak wprowadzanie w błąd kontrahentów i klientów co do podmiotu istotnie zobowiązanego w nawiązywanych stosunkach gospodarczych.

Skoro podmiotem ochrony z art. 5 u.z.n.k. jest przedsiębiorca, a nie przedsiębiorstwo w razie podobieństwa oznaczeń przedsiębiorstwa należy badać, który przedsiębiorca wcześniej używał zgodnie z prawem określonej nazwy na oznaczenie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa.

Przesłanką zastosowania art. 5 u.z.n.k jest konieczność, aby oznaczenie przedsiębiorstwa było używane. Z ochrony korzystają bowiem te oznaczenia, które są rzeczywiście używane a nie tylko formalnie zarejestrowane (wyrok S.N z 14 lutego 2003 roku, IV CKN 1782/00).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S., w ramach tej działalności prowadzi „(...)”. Natomiast pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedmiotów Ścisłych M. K. (2), a w jej ramach szkołę pod nazwą (...). Nazwy te nie są tożsame ani nawet zbliżone. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma możliwości wprowadzenia w błąd potencjalnych klientów samą nazwą prowadzonych szkół. Jedyny zbieżny element obu nazw to wyraz (...), który występuje w nich w różnych odmianach i stanowi on jedynie element nazw informujący o profilu prowadzonej działalności. Powód nie przedłożył żadnych dowodów które pozwoliłyby na ustalenie, że dla potencjalnego odbiorcy usług, funkcjonowanie obu tych nazw może stanowić wprowadzenie w błąd.

Art. 10 u.z.n.k wskazuje, że czynem nieuczciwej konkurencji jest także, takie oznaczanie towarów lub usług, który może wprowadzić w błąd co do pochodzenia ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów lub usług. Obojętny jest sposób wprowadzenia w błąd, przepis chroni wszelką indywidualizację towaru usług (znak towarowy, nazwę, firmę przedsiębiorstwa). Chroni zatem przed konfuzją stanowiąc uzupełnienie art. 5 i 6 ustawy. Do konfuzji może dojść przez użycie podobnych oznaczeń czy nazwy przedsiębiorstwa. Konfuzja zachodzi także wtedy, gdy klienci uświadamiają sobie różnice między oznaczeniami, lecz mimo to mogą mieć mylne wyobrażenie o źródle ich pochodzenia (wyrok SN 22.10.2002, III CKN 271/01, OSN 2004 nr 2 poz.26).

Art. 10 u.z.n.k dotyczy oznaczeń towarów lub usług, a art. 5 u.z.n.k oznaczeń przedsiębiorstw. W praktyce trudno jest przeprowadzić ściśle rozgraniczenie między tymi oznaczeniami.

Powód wskazał, że pozwana wykorzystuje materiały reklamowe, które swoim wyglądem nawiązują do stylistyki ulotek reklamowych szkoły powoda, zwłaszcza przez używanie znaków $2+2=4$, które widnieją nie tylko w samych ulotkach, lecz są używane w nazwie szkoły powoda. Jeżeli chodzi o ulotkę powoda oraz o nazwę szkoły powoda, to po pierwsze używa on tylko fragmentu wskazanego działania matematycznego: „ $2+2$ ” (w nazwie szkoły znak „+” został zastąpiony słowem „plus”). Po drugie znak graficzny powoda składa się z trzech elementów, z których każdy umieszczony jest w odrębnym białym kwadracie, a każdy kwadrat ma obwódkę w odmiennym kolorze, pierwszy kwadrat z cyfrą 2 ma obwódkę koloru żółtego, znak „+” znajduje się w kwadracie o obwódce koloru zielonego, a ostatnia cyfra „2” została umieszczona w kwadracie o obwódce koloru czerwonego. Natomiast na ulotce pozwanej równanie matematyczne (sumę cyfr) „ $2+2=4$ ” umieszczono na tablicy. Element używany przez powoda jest kolorowy i umieszczony w tabeli o ciemnoniebieskim tle, natomiast równanie matematyczne wykorzystane przez pozwaną jest koloru kredowobiałego i umieszczone na tle w kolorze tablicy szkolnej. Po trzecie powód w treści swojej ulotki nigdzie nie wykorzystał działania matematycznego „ $2+2=4$ ”. Z porównania tych elementów nie sposób wyprowadzić wniosku, że mogło dojść do konfuzji obu tych elementów, a w konsekwencji do wprowadzenia klientów powoda w błąd.

Zakaz uregulowany w art. 16 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k. dotyczy reklamy wprowadzającej w błąd. Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga równoczesnego spełnienia dwóch przesłanek. Pierwsza to wprowadzenie w błąd, tj. wywołanie u klienta niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy wyobrażenia o usłudze, drugą jest możliwość podjęcia przez klienta pod wpływem błędnej decyzji dotyczącej usługi. W niniejszej sprawie błąd ten miałby zdaniem powoda polegać na wywołaniu u klienta mylnego przeświadczenia co do podmiotu świadczącego usługi szkoleniowe w zakresie korepetycji dla uczniów. Poza argumentami dotyczącymi wykorzystania przez pozwaną w ulotce reklamowej fragmentu równania matematycznego „ $2+2$ ”, ulotki pozwanej i powoda różnią się kolorystyką – tłem ulotki powoda jest kolor zielony, a centralnym punktem jest zdjęcie, którego tło stanowi tablica matematyczna, a na pierwszym planie widoczne są kolorowe klocki, ołówek i notatnik, grzbiety książek i liczydło. Ulotka jest kolorowa. Natomiast w ulotce pozwanej dominuje kolor niebieski, jest bardzo oszczędna graficznie. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób ich pomylić.

Nie zostało w niniejszej sprawie wykazane aby pozwana dopuściła się naruszenia innych działań sprzecznych z dobrymi obyczajami czyli zasadami współzycia społecznego, chociażby nakłaniania rodziców, czy też dzieci do skorzystania z jej usług świadczonych przez nią w zakresie nauczania matematyki, a nie z usług szkoły prowadzonej przez powoda. Powód jako przykład takiego działania podał „przejęcie” uczennicy K. K.. Tymczasem przesłuchany świadek – matka uczennicy L. K. wyjaśniła co było przyczyną rezygnacji z zajęć powoda. Świadek ten nie potwierdził twierdzenia o przejęciu ucznia przez pozwaną czy też namawianiu uczennicy lub jej rodziców do opuszczenia szkoły prowadzonej przez powoda.

Nie zostało również wykazane, że pozwana celowo podjęła działania w postaci nieudostępnienia, a następnie usunięcia ważnych plików związanych z działalnością szkoły powoda. Z przeprowadzonych dowodów wynika jedynie, że pozwana po zakończeniu współpracy z powodem usunęła należące do niej konto.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny został ustalony w oparciu o dowody pisemne załączone przez strony postępowania do składanych przez nie pism procesowych. Treść dokumentów prywatnych nie była kwestionowana przez żadną ze stron, to zaś pozwala uznać nie tylko to, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach (art. 245 k.p.c.), ale też że treść tych dokumentów odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości dlatego też uznał, że powyższe dowody z dokumentów stanowią podstawę do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych w istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach. Czym innym jest natomiast rozbieżność stron w ocenie przedłożonych dokumentów i ich wymowy w kontekście dochodzonego roszczenia, co zostanie omówione poniżej.

W niniejszej sprawie niesporny (niezaprzeczony przez powoda) był fakt rozpoczęcia prowadzenia przez pozwaną szkoły we wrześniu 2014 r.

Wbrew stwierdzeniom strony powodowej dowody pisemne w postaci wydruków korespondencji prowadzonej przez strony postępowania za pomocą poczty elektronicznej nie stanowią dowody na to, że strony postępowania zawarły w sposób dorozumiany umowę o treści tożsamej z umową, która wygasła w dniu 30 czerwca 2013 r. Wynika z nich co prawda, że pozwana nadal kontynuowała współpracę z powodem, nie sposób na ich podstawie ustalić w jaki sposób przebiegała ta współpraca. Brak w ich treści jakichkolwiek informacji o innych zawartych przez strony umowach, które zawierałyby klauzulę zakazującą konkurencji.

Ulotki reklamowe stron poprzez porównanie ich wyglądu i treści posłużyły do ustalenia, czy pozwana dopuściła się naruszenia przepisów art. 5, 10 ust. 1 i 16 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k.

W niniejszej sprawie przesłuchano w charakterze świadka L. K. w celu ustalenia okoliczności związanych z rezygnacją przez nią z zajęć prowadzonych w szkole powoda oraz udzielania korepetycji z matematyki córce świadka przez pozwaną. Zeznania świadka były logiczne, spójne wewnętrznie i konsekwentne. Świadek w sposób nie budzący wątpliwości Sądu Okręgowego opisał okoliczności i podał przyczyny, które były podstawą do rezygnacji z usług powoda. Wyjaśnił również okoliczności w jakich dowiedział się o fakcie prowadzenia przez pozwaną zajęć z matematyki. Zeznania świadka należy uznać za wiarygodne. Ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony postępowania. Nadto świadek ten jako osoba obca dla stron i nie pozostająca z żadną z nich w konflikcie nie miał interesu w tym, żeby zeznawać na rzecz którejkolwiek z nich.

Odnosząc się do zeznań stron postępowania należy wskazać, że Sąd Okręgowy w przypadku braku zgody w zeznaniach stron dał wiarę zeznaniom pozwanej, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie: - naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powoda, - zawarcia umowy w sposób dorozumiany, - czasu w jakim prowadziła działalność w formie indywidualnych korepetycji. Trudno bowiem zgodzić się ze stwierdzeniem, że powód ma większą wiedzę na temat sposobu prowadzenia przez pozwaną działalności oraz wykorzystywanych przez nią technik nauczania. Zresztą zeznania te były nie tyle wiedzą pozwanego o fakcie wykorzystywania przez pozwaną know-how powoda, co jego przekonaniem o przejęciu przez nią niektórych z wprowadzonych przez niego innowacji. Powyższe wynika z oceny zeznań samego świadka, sposobu formułowania przez niego wypowiedzi. Wobec zaprzeczenia przez pozwaną zawarciemu umowy w

sposób dorozumiany, przy braku innych dowodów na potwierdzenie tego faktu, nie sposób było uznać zeznań powoda za prawdziwe. Zeznania powoda dotyczące „przejmowania” przez pozwaną uczniów jego szkoły lub nakłaniania ich do zakończenia z korzystania z usług powoda nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach. Nie pozostają one w zgodzie z zeznaniami świadka L. K., omówionymi powyżej.

Sąd pominął dowody strony powodowej z zeznań świadków D. O. i M. F., oraz zeznań świadka K. Z. gdyż po przeprowadzeniu informacyjnego wysłuchania stron doszedł do przekonania, że zeznania wskazanych świadków-osób pracujących u powoda nie są niezbędne do wyjaśnienia istotnych okoliczności sporu. Na okoliczność bezprawnego przejmowania uczniów przez pozwaną przesłuchano zgodnie z wnioskiem powoda matkę jednej z uczennic. W świetle przedłożenia przez strony procesu ulotek informacyjnym zbędnym było przesłuchiwanie świadków na okoliczność stosowania przez pozwaną łudząco podobnych reklam, skoro powyższe podlegało ocenie sądu. Okoliczność wykorzystywana przez pozwaną tożsamych metod nauczania także nie jest istotną okolicznością w sporze, skoro przedstawionym przez powoda metodom nie sposób przyznać waloru innowacyjności.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności roszczenie powoda okazało się nieuzasadnione i podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz faktem, że pozwana wygrała sprawę w całości, Sąd Okręgowy orzekając w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądził w punkcie II wyroku od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, którą stanowi wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika na podstawie § 14 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).